ROK LI. Nro 62.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Marca 1871. Poniedziałek. Dnia 8 (20) Marca 1871

Dziś: Ś. Archipa W. Jutro: Ś. Benedykta Opata	Środa: Ś. Pawła B. i Oktawiana Czwartek: Ś. Katarzyny Kr. Sz.	Piątek: Ś. Marka i Tymoteusza Sobota: Zwiastowanie N. M. P.	Niedziela: Ludgiera Biskupa Poniedziałek: Ruperta Bis.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj jako w Uroczystość S-go Józefa, od rana już Świątynie Pańskie zapełnione były pobożnemi, już to dla uczczenia tego Ś-go Patrona, już też dla dostąpienia Odpustu, który na dzień wczorajszy w kilku tutejszych Świątyniach był obchodzonym. A i na Nabożeństwa Passyjne w po południowych godzinach dążono do Świątyń Pańskich które nie mogły pomieścić wszystkich pobożnych pragnących usłyszeć słowo Boże o Męce Chrystusa Pana.

— Rano o godzinie 9 tej w czasie Wotywy w Kaplicy Literackiej Kościoła Katedralnego Ś-go Jana Amatorowie miejscowi odśpiewali Mszę Sznabla.

— W kościele Ś-go Marcina w czasie Summy Amatorowie pod dyrekcją J. K. Chwaliboga, odśpiewali Mszę Pechlera, na Offertorjum duet (alt i sopran) Elsnera, na Benedictus modlitwę Rossiniego (sopran solo).

— Dziś Nabożeństwo Passyjne w Kościele Ś-go Ducha. Kazanie będzie miał JX. Klatka.

— Jutro takież Nabożeństwo w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej. Słowo Boże wygłosi JX. Bartłomiejewski.

— s — Zwykle tak bywa w Warszawie, że Święty Józef ruch większy sprowadza. Solenizantów w dniu tym moc wielka, jest więc komu winszować, tem bardziej, że podług dawnego zwyczaju, w dniu Ś-go Józefa Oblubieńca zawieszają się wszelkie umartwienia postne.

Uroczystość ta wypadła wczoraj, a że był natłok wielki Józefów, więc część obchodów imieninowych odłożono na sobotę, to jest na wigilję Ś-go Józefa.

Pomiędzy innemi wypadały w dniu tym imieniny p. Józefa Keniga, redaktora „Gazety Warszawskiej," a zarazem trzydziesto-letnia rocznica jego pracy dziennikarskiej. Powstała więc myśl uczczenia tej rocznicy obiadem składkowym, w którym wzięli udział towarzysze pracy i przyjaciele jubilata, znajomi blizcy i dalecy, słowem bardzo wielu takich, którzy czuli się w obowiązku uczczenia rzetelnej literackiej zasługi.

Obiad więc ten miał miejsce w sobotę w salonie doliny Szwajcarskiej.

Sto dwadzieścia kilka osób zasiadło przy stołach w podkowę ustawionych. A byli to w największej części ludzie inteligencji i pracy, którzy sumiennie dopełniając obowiązków społecznych, nauczyli się szanować w drugich to poczucie obowiązku, wytrwale w czyn zamienione.

Jeden z najstarszych literatów u nas Kazimierz Władysław Wojcicki, zabrawszy głos skreślił pokrótce zasługi literackie i dziennikarskie Józefa Keniga. Przypomniał rozumną i dobrze skierowaną wytrwałość, z jaką pracując od początku w jednem i tem samem piśmie, przyczynił się głównie do jego wzrostu i rozwoju, i stał się duszą ożywiającą użyteczną działalność jednego z najpoważniejszych organów prassy perjodycznej u nas.

Następnie p. Karol Kucz, w improwizacji pół wierszem, pół prozą, starał się wyrazić uczucia ożywiające całe grono współbiesiadników.

Żałujemy, że nie możemy dosłownie tu powtórzyć odpowiedzi jubilata. Podajemy ją więc w treści tylko, a brzmiała ona mniej więcej w tych słowach:

„Serdecznie wam dziękuję za zaszczyt jaki mi wyświadczyliście w dniu dzisiejszym. Przyjmuję go nie jako uznanie osobistych mych trudów i starań, ale jako cześć oddaną zawodowi w którym tyle lat pracuję. Nie słowo, ale czyn stanowi zasługę; na dobrej woli mi nie brakło, ale nie wszystkim dano jest na świecie spełnić to, co sami sobie w granicach użytecznego dla ogółu działania zakreślili. O sobie tylko powiedzieć mogę, żem starał się, żem chciał wypełnić mój obowiązek. Chwila ta jest dla mnie szczęśliwą nad zasługi, i życzę wam wszystkim podobnej chwili, a wierzajcie mi, że słowa dziękczynienia jakiemi do was przemawiam z pod serca mojego są wyjęte. Jeszcze raz więc wam dziękuję za uczczenie dziennikarskiego powołania, które należy do najpiękniejszych i ważnem jest bardzo społecznie, jeżeli okoliczności dozwolą mu rozwinąć się należycie."

Całem sercem przyklaskujemy temu skromnemu a prawdziwie serdecznemu odezwaniu się redaktora „Gazety Warszawskiej." Pracował on, pracował szczerze i wytrwale, a że praca jego znalazła należyte ocenienie, dowodzi tego dzień onegdajszy.

Zaiste, trudny jest i ważny zawód dziennikarza, a u nas ta efemeryczna praca wymaga wyjątkowego może poczucia obowiązku.

Na tem poważnem stanowisku, nie dość jest zdolności, nie dość talentu, nie dość długiego doświadczenia, trzeba jeszcze zacności wielkiej, zacności rozumnej, która by dozwoliła trud ten codzienny obracać na prawdziwy pożytek ogółu.

Otóż w długim przebiegu pracy swojej dziennikarskiej, Józef Kenig, obdarzony już od natury wielką łatwością pisarską, niezwykłą trafnością sądu i umiejętnością jasnego wykładu zawiłych społecznych i po-

litycznych kwestji, odznaczył się jeszcze tym zacnym kierunkiem wpływu, jaki wywierał na publiczność czytającą. To właśnie uważamy jako najwyższą jego zasługę. Przez długoletni przebieg pracy, starał się być zawsze po stronie prawdy i słuszności. A dziś właśnie kiedy prawda i słuszność, czasem pomimowolnie, często umyślnie dla fałszywego rozgłosu i nabrania skandalicznej wziętości obrażane bywają przez piszących, człowiek tak poważnie pojmujący swój zawód, i tak uczciwie umiejący go spełniać, zasługuje ze wszech miar na uznanie, którego dowody starano się mu złożyć.

* * *

Każda ważniejsza uroczystość u nas przynosi zwykle ze sobą dobry uczynek. I tym razem pobudką do tak zacnego skierowania dobrych chęci zebranych tam współbiesiadników, stał się wydawca „Tygodnika Illustrowanego," Józef Unger, który na uczczenie dnia tego zaproponował składkę na stypendjum dla niezamożnego studenta warszawskiego uniwersytetu, pod nazwaniem: Stypendium Józefa Keniga, i sam na początek znaczną złożył kwotę.

Wprędce posypały się datki, — każdy pragnął swój grosz dołożyć.

Była tam wprawdzie znaczna ilość zebranych uczestników tego uroczystego obchodu, ale powiedzieliśmy już, że głównie byli to ludzie pracy, przynoszącej obfitsze pod względem duchowym aniżeli materjalnym owoce, pomimo jednak nieobecności warszawskich potęg finansowych, wprędce zebrało się na tacy sto kilkadziesiąt rsr., co na stu dwudziestu kilku współbiesiadników wcale znaczną już stanowi summę.

Ale summa ta daleką jeszcze była od celu zamierzonego, zaczęto więc zbierać nową kollektę i na ochotnika różni dodawali po drugi i trzeci raz, jak kto mógł, bo dobrej woli nie brakło.

Ktoś rzucił jednemu ze zbierających dwadzieścia pięć rubli na tacę i żądał dwudziestu czterech rubli reszty.

— Po co ci żądać reszty?—rzekł półżartem kollektor,—dałeś dwadzieścia pięć rubli, niech zostaną, tu im tak dobrze.

— Masz słuszność, poco mi żądać reszty, niech zostaną—odrzekł ofiarodawca i dwudziesto-pięcio rublówka pozostała na tacy.

Z drugiej znów strony rozpoczęła się licytacja na hollenderskiego dukata, którego ktoś dorzucił. Poszło od trzech rubli i dukat doszedł do bajecznej summy rsr. szesnastu.

Nie zauważyliśmy kto się utrzymał przy tym okazie złotej monety; ale mniejsza o nazwiska, wszyscy bowiem na równi współzawodniczyli, każdy wedle sił swoich, ażeby się przyczynić do powiększenia kollekty.

Po dukacie poszły trzy cygara resztujące z zapasu obiadowego, i cygara te nabyto za pięć czy sześć rubli. Następnie zalicytowano resztę podróżnych zapałek, które przywiózł ze sobą świeżo przybyły z Krakowa i znajdujący się na tym obiedzie Wład. Anczyc, a i te zapałki także rublami zapłacone zostały.

Kiedy zaś już nie stało dukatów, cygar i zapałek, objawił się jeszcze oryginalniejszy sposób licytowania. Puszczono na sprzedaż zwykły papierek dziesięciorublowy, za który jeden z obecnych dwadzieścia pięć rubli zapłacił. Skromna assygnata doczekała się ażia niepamiętnego chyba w historji tutejszego wexlarstwa.

Tym sposobem zebrało się mniej więcej około trzystu. Właściciel Gazety Warszawskiej dołożył ze swej strony 150 rub. sreb., a że do uzupełnienia funduszu brakowało jeszcze około 120 rsr. obecny tam pan Hordliczka, właściciel zakładu hutniczego w Czechach, zobowiązał się na własną rękę dopełnić ten fundusz.

A nie dziwi to nas z jego strony, pamiętamy bowiem dobrze, iż p. Hordliczka nieraz już dopełniał tam gdzie brakowało.

Więc zebrała się zamierzona summa którą do stosownego rozporządzenia nią, otrzymał pan Ludwik Jenike, redaktor „Tygodnika Illustrowanego".

Ale niedość na tem.

Mecenas Wincenty Majewski wystąpił z nowym projektem. Zaproponował żeby z prac literatów warszawskich ułożyć dzieło zbiorowe, które pan Józef Unger zobowiązał się darmo wydrukować, na zapewnienie opłaty wpisowej dla niezamożnych studentów Uniwersytetu warszawskiego.

I tu o mało co nie rozpoczęła się druga licytacja.

Inni wydawcy odezwali się, iż pragną z tą samą wystąpić ofiarą. Wówczas promotor projektu zawołał:

— Zgoda, ale ja za prawo drukowania bezpłatnie tego dzieła daję 25 rsr.; kto da wyżej, zobaczymy kto się utrzyma przy nakładzie.

Tym razem jednak zbrakło amatorów dalszej licytacji, i nakład dzieła został przy wydawcy Tygodnika.

* * *

Po ostatecznem obliczeniu, fundusz znajdujący się obecnie w ręku Redaktora Tygodnika Illustrowanego wynosi, nie licząc dodatku ofiarowanego przez pana Hordliczkę rs. 442 kop. 15.

Trudno oznaczyć z góry jaka przypuszczalnie wypaść może summa, ze sprzedaży dzieła zbiorowego przez p. Ungra zaprojektowanego. W każdym razie nikt nas nie posądzi o przesadę, jeżeli przy dobrej woli publiczności Warszawskiej zysk ten ze sprzedaży oszacujemy na 500 do 600 rs. Tutaj więc nastręcza się bardzo ważna kwestja.

Stypendium na wieczne czasy jest niewątpliwie rzeczą dobrą i użyteczną. Ale zaradza ono w czasie potrzebom jednostki tylko— Obecnie zaś jak wiadomo pomimo wszelkich składek i koncertów które stosunkowo spory dochód przyniosły, kilkudziesięciu studentów uniwersytetu Warszawskiego nie będąc w stanie wnieść drugiej opłaty półrocznej, zostanje pod zagrożeniem przymusowej przerwy w rozpoczętych już naukach.

Otóż nam się zdaje, że zebrane a nawet i zebrać się mające fundusze, z których procent nie wystarczy na dostateczne uposażenie stypendysty, mogły by być korzystnie obrócone na zaspokojenie tak nagłej bieżącej potrzeby. Tym sposobem dałoby się kilkudziesięciu studentom, zagrożonym wydaleniem z uniwersytetu, możność dalszego kształcenia się w naukach, a to już wiele.

Przyszłość rzecz bardzo ważna to niewątpliwe; ale my stoimy na tej stopie że nam przedewszystkiem bieżącym potrzebom zaradzać należy, bo przyszłość głównie na teraźniejszości się opiera. Zróbmy więc to, o co gwałtowniej dzisiejszy stan rzeczy się dopomina, a na przyszłość nadzieja w Bogu i w ludziach dobrej woli, znajdą się jeszcze inne skuteczne środki. Wreszcie sąd o tem najwłaściwiej pozostawić jubilatowi.

Umyślnie podaliśmy tu te drobne szczegóły, żeby dokładnie scharakteryzować tę uroczystość, która tak jasnemi barwami odróżniła się od innych tego rodzaju. Zdwoiło to niewątpliwie zadowolenie, jakiego solenizant dnia tego doznać musiał, widząc w koło siebie tyle ludzi, umiejących w tak zacny sposób wyrazić szacunek dla jego zasług na polu publicystyki łożonych.

— ? — W sali Resursy Obywatelskiej zebrało się wczoraj kilkaset osób na koncert,— na korzyść ubogich wspieranych przez Towarzystwo Ś-go Wincentego à Paulo. Program zalecał się bogactwem i rozmaitością, a nazwiska amatorów i artystów obójga płci biorących w nim udział, rownie ponętnie oddziaływały na publiczność.

Koncert rozpoczął się utworem Schuberta: „Rondeau brillant“ na fortepian i skrzypce, odegranym ze zwykłem artystycznem zrozumieniem przez panów Zarzyckiego i Górskiego. Następnie pani Wilgocka odśpiewała pięknie piękną arję Belliniego, z opery: „Beatrice di Tenda.“ Potem pani Modrzejewska wypowiedziała z właściwym sobie rzewnym wdziękiem „Śmierć Słowika,“ a pan Corsi wyśpiewał Stengieri'ego romans: „Jo t'amero.“

Zakończeniem pierwszej części koncertu, był romans Beethowena (G dur), odegrany na skrzypcach przez p. Władysława Górskiego. Pan Górski okazał się tu całą duszą artystą. Nie mówimy już o mechanicznych trudnościach, pokonywanych z taką łatwością i swobodą, że słuchacze domyśleć ich się nawet nie mogli, jak np. staccato przeprowadzone od piano do forte, bez zmiany tempa, ale delikatne uczucie, werwa i zapał, nieposiłkowane żadnemi na oczy działającemi sposobikami, a w wykonaniu tego romansu ciągle widoczne, dowiodły wysoko posuniętego artystycznego poczucia.

W drugiej części koncertu pani Wilgocka z panem Corsi śpiewali śliczny, a jak pajęcza tkanka lekki i ulotny duet z Lindy di Chamounix, a śpiewali go tak, że publiczność kilkakrotnie śpiew ich przerywała rzęsistemi oklaskami.

„Concert militaire“ Franciszka Servais'ego, znany nam już z niedawnego wystąpienia Servais'go (syna), odegrał wczoraj p. Marcelli Lebrun, wiolonczelista-amator. Gra pana Lebruna wymagające nawet ucho zadowolnić zdołą.

Dalej pani Wilgocka zaśpiewała jeszcze Arję z Wesela Figara, „Tęsknotę“ Zarzyckiego i romans Nowakowskiego, ten ostatni z towarzyszeniem wiolonczelli, na zakończenie zaś koncertu pan Zarzycki odegrał z właściwą sobie biegłością „Marche militaire“ Schuberta układu Tausiga, „Chant d'amour“ swojej kompozycji i „Valse caprice“ J. Wielhorskiego.

W części drugiej pani Modrzejewska deklamowała „Sukienkę“ obrazek napisany przez Manuela a przełożony przez J. S. Jasińskiego. Treść obrazka bardzo prosta:—zwaśnione i gotowe rozejść się małżeństwo dzieląc się dobytkiem, znajduje zapomnianą sukienkę, spuściznę po jedynem zmarłem dziecięciu. Widok tej sukienki w poróżnionych małżonkach budzi żal, łagodzi wzajemne urazy, wywołuje wspomnienia i nareszcie doprowadza do pojednania i zgody. Wypowiedzeniem tego prostego lecz dramatycznego obrazka, pani Modrzejewska umiała oczarować słuchaczów.

Sprzedażą programów zajęły się panie z hr. Kwileckich Zawiszyna i z hr. Ilińskich Laska.

Koncert wczorajszy obecnością swoją zaszczycił JW. Hrabia Namiestnik Królestwa.

— *d* — Wczoraj o godzinie 1-ej z południa w sali Warsz. Tow. Dobroczynności, odbył się na dochód ubogich Towarzystwa, odczyt p. Adolfa Boguckiego: „O jedwabnictwie“.

P. Bogucki jest specjalistą w tym przedmiocie, i od pewnego czasu bierze żywy udział w popieraniu u nas sprawy jedwabnictwa. Wystawione przez p. B. okazy jedwabnicze na ostatniej wystawie w Warszawie płodów rolniczych i przemysłowych, zyskały dla wystawcy medal srebrny i przekonały publiczność co może dobra wola, zamiłowanie i wytrwałość.

Przyznać trzeba, że ogół nasz bardzo mało, albo nic nawet nie wie o jedwabnictwie. Są tam jakieś poczciwe robaki, co jedzą liście morwowe i pracowicie wyrabiają materjał na wstążki i jedwabne okrycia: oto treść naukowych wiadomości, tyczących się jedwabnictwa. Ponieważ morw w kraju naszym jest mało, a jedwabiu nie produkuje się prawie wcale, więc wszyscy powtarzają sterotypowo, jak i w wielu innych sprawach: morwy nie dla naszego są klimatu, jedwabnictwo zatem nigdy nieda się zaprowadzić na serjo, będzie tylko zabawką.

Tymczasem morwy należą do najwytrzymalszych drzew, mrozy bowiem 30 stopniowe nic im jeszcze nie szkodzą. Na potwierdzenie tego służyć mogą najlepiej fakta z dwóch ubiegłych srogich zim: mnóstwo drzew owocowych wymarzło, morwy jednak wszędzie utrzymały się.

Skoro jedwabniki mają zabezpieczony pokarm, nie ma już do zaprowadzenia jedwabnictwa żadnych trudności naturalnych. Trzeba tylko ludzi umiejętnych i chętnych.

I tych i drugich wszakże brak nam zupełny prawie. Usiłowaniem zatem być powinno ogólnem, zapobiedz owemu brakowi za pomocą stosownego nauczania. P. Bogucki pierwszy wszedł właśnie na tę drogę przygotowawczą, drogę długą wprawdzie, ale pewną.

We wczorajszym odczycie p. Bogucki opowiedział najpierwej historyczny rozwój jedwabnictwa w różnych krajach, poczem wykazał obecny jego stan i widoki w przyszłości.

Ciekawym jest mianowicie sposób popierania jedwabnictwa, jakiego chwycił się rząd pruski. Nauczyciele wiejscy przyuczają dzieci do hodowli jedwabników; dzieci zabawką i bez trudu przyczyniają się do produkcji a nauczyciele mają za sam dozór tylko dość znaczne ze sprzedaży otrzymanych kokonów zyski. Zyski te są dla pruskich nauczycieli wiejskich bardzo pożądane w obec nadzwyczaj nizkich pensyj. Sadzeniem morw zajmuje się rząd i prywatne towarzystwo. Drzewami temi wysadzają drogi, planty kolei, ogrody, wszystkie bezużytki, cmentarze i t. p. Naśladownictwo byłoby w tym względzie bardzo dla nas pożądanem.

Opowiadał też p. B. o różnych towarzystwach zagranicznych, mających na celu popieranie jedwabnictwa, wreszcie skreślił dzieje jedwabnictwa u nas, wymieniając wszystkich tych, którzy się przyczynili do jego popierania.

Nieliczny to poczet, ale nazwiska Ogińskich, Kluka, Mostowskiego, świadczą dobrze o sprawie dla tych

co niepotrafiąc sami myśleć i sądzić, idą za zdaniem innych.

Na zakończenie odczytu p. Bogucki opowiedział treściwie wiadomości o morwach, objaśniając swe słowa na okazie morwy, umieszczonym w sali i na rysunkach umyślnie wykonanych.

Słuchacze wyszli z sali z pewnością zjednani dla sprawy jedwabnictwa krajowego, szkoda że ich tak było niewielu.

P, Bogucki mieć będzie w dokończeniu drugi jeszcze odczyt w nadchodzący czwartek o godz. 6-ej po południu. Treścią odczytu będą szczegóły hodowli jedwabnictwa i wiadomości tyczące się otrzymania jedwabiu. Publiczność, a zwłaszcza damy, tak szczere zwolenniczki jedwabiu, licznie zapewnie się zbiorą na ten odczyt.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*— ma honor podać do wiadomości powszechnej, że odczyt publiczny na dochód ubogich mieć będzie p. Filip Sulimierski magister nauk fizyko-matematycznych, redaktor czasopisma Wędrowiec „o niektórych naszych zwierzętach pożytecznych a uchodzących za szkodliwe lub naodwrót". — Odczyt ten odbędzie się w Sali Gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w dniu 9/21 b. m. (we Wtorek) o godzinie 6ej wieczorem.—Cena wejścia od osoby kop. 30 uczniowie Zakładów naukowych publicznych płacą połowę.— Biletów nabyć można każdodziennie w kancellaryi Towarzystwa, w godzinach od 9-ej do 2-ej po południu i od 4ej do 6ej wieczorem.—w Warszawie d. 5/17 marca 1871 r.— Prezes Administracji Ogólnej A. *Preyss.* —Członek Sekretarz Towarzystwa K. *Dąbrowski.*

═ W koncercie mającym się urządzić na korzyść rodziny po ś. p. Hornzielu pozostałej, pod dyrekcją pana Adama Münchheimera, ma być wykonaną uwertura kompozycji pana Władysława Żeleńskiego pod tytułem: „W Tatrach" pod dyrekcją samego Autora.

═ Wkrótce ma przybyć do Warszawy panna Adela Granzow, tancerka pierwszorzędna na scenach: Paryzkiej i Petersburskiej.

═ Pierwsza śpiewaczka opery petersburskiej p. Ławrowska zamierza niezadługo odwiedzić Warszawę i zapewne wystąpi kilkakrotnie w rolach gościnnych.

═ W dniu wczorajszym otwartą została filia taniej kuchni Izraelskiej, przy ulicy Bagno, w domu Ulricha w lokalu umyślnie na ten cel wynajętym; obiady zgotowane w kuchni przy Dzikiej przewożone są do nowego lokalu dla zgromadzających się po porcje i półporcje; otwarcie urzędowe tej kuchni nastąpi w bieżącym tygodniu.

═ Z powodu wyjazdu do Wiednia, Dyrektora Jasińskiego reżysera amatorskiego teatru w salce War. Tow. Dobr., objął obowiązki reżysera pan Rapacki.

═ Pomimo tego, że wszystkie poranki muzykalne u Józefa Wieniawskiego bardzo są zajmujące i coraz liczniejszych słuchaczów ściągają, wczorajszy poranek szczególnie się odznaczył doborem kompozycji i ich wykonaniem. Najprzód wykonano „Kwartet" (op. 16) z fortepianem Beethovena. Trudno było rozpocząć czemś godniejszem. Potem z wielkiem zajęciem wysłuchano kompozycję pana Władysława Żeleńskiego pod tytułem: „Valse lyrique" na fortepian (autor) i wiolonczelę (p. Ostrowski). Jestto utwór pełen wdzięku i zalet niepospolitych, w którym prostota i bogactwo melodji walczy o pierwszeństwo z wykwintnością harmonji. Następnie p. Ostrowski zaproponował wykonanie „Larghetto" (D twarde Mozarta) na skrzypce i fortepian. Ochoczo do tego przystąpiono, lecz spostrzeżono, że pan Ostrowski przyniósł z sobą tylko partycję skrzypcową, fortepianowej zaś nie było. Ale Wieniawski chciwy prób w podobnym rodzaju, oświadczył, że się podejmuje wykonać partycję fortepianową z pamięci. Usunąwszy się więc na stronę przeglądał czas niejakiś uważnie partją skrzypcową, a następnie usiadł do wykonania. Tylokrotnieśmy już mieli sposobność podziwiać tę jego zdolność i pamięć olbrzymią, żeśmy już teraz i dziwić się temu przestali. Owszem prawie byśmy się dziwili, gdyby się pokazało, że Wieniawski czegokolwiek z pamięci zagrać nie potrafi. Na zakończenie zagrano „Trzecie trio" (B twarde op. 52) Rubinsztejna, to samo, które we czwartek Wieniawski ma grać na swoim koncercie. Pomiędzy nowemi kompozycjami niewiele podobnie wzniosłych i potężnych spotkać się z darzy. Nic tu o tem „Trio" niepowiemy, gdyż czytelnicy sami je we czwartek usłyszą. Za to tylko zaręczyć możemy, że to co usłyszą przejdzie ich oczekiwania.

═ Jutrzejszy koncert p. Adama Hermana zapewno ściągnie wielką ilość słuahaczów, gdyż p. Herman tak rzadko słyszeć się daje, iż wiele osób wcale go dotychczas nie słyszało.

═ Panna Marja Mecenseffy w dniu wczorajszym opuściła Warszawę, udając się do Krakowa, zkąd wkrótce wyjeżdża do Czerniowic z zamiarem dania tam koncertu.

═ Podobno pp. Anczyc i Hoffman przyjechali do Warszawy głównie w zamiarze starania się o przedstawienie w Teatrze Wielkim opery p. t. „Żaki," do której p. Anczyc napisał libretto, p. Hoffman zaś skomponował partycję. Słyszeliśmy kilku znawców odzywających się z pochwałami o tej kompozycji.

═ Dowiadujemy się, że biblioteka po ś. p. Zielińskim znanym zbieraczu ksiąg i archeologu licząca przeszło 6,000 tomów w tych dniach od p. Wojciecha Bronikowskiego nabytą została w całości przez pana Mieczysława Puławskiego właściciela dóbr Siążenice w gubernji kaliskiej.

═ W teatrach warszawskich, w bieżącym tygodniu, według ogłoszonego repertoaru, dane będą następujące widowiska: w teatrze Wielkim, w poniedziałek, na benefis panny Repetto, opera włoska „Cyrulik Sewilski", (abonament zawieszony); we wtorek, „Frou-Frou"; we środę, „Cyrulik Sewilski, (abon: A. Nr 11); we czwartek, „Cyrulik Sewilski", (abon: B. Nr 11); w piątek, po raz pierwszy, na benefis pani Heleny Modrzejewskiej, trajedja „Hamlet"; w sobotę, opera włoska „Żydówka", (abon: zawieszony, ostatni raz); w niedzielę „Figle Szatana";—w teatrze Rozmaitości, w poniedziałek, komedje: „Tylko jedno słowo" i „Radcy pana Radcy"; we środę „Safanduły" we czwartek, „Skąpiec" i „Zbudziło się w niej serce"; w sobotę, „On będzie moim", „Zrzędność i przekora" i „Chichotka"; w niedzielę „Syn Giboyera",.

— W księgarni i składzie nut muzycznych pp. G. Gebethnera i R. Wolffa, przy ulicy Krakows:-Przedmieście i rogu ulicy Czystej, nabyć można biletów na przedstawienie „Żywych Obrazów" z dramatu Wandy dać się mające w teatrze Wielkim, na rzecz Instytucji dobroczynnej „Przytulisko".

═ Mówiono nam, że panna Braciszewska, śpiewaczka goszcząca teraz w Berlinie, wystąpić ma

w tych czasach na scenie teatru dworskiego w Kassel w trzech rolach „Marguerity", „Leonory" i „Księżnej Izabelli", w Robercie. Teatr w Kassel, należy do scen pierwszo-rzędnych w Niemczech.

= Onegdaj w Wielkim teatrze, podczas przedstawienia „Hugonotów", była widzialną po raz pierwszy w Warszawie, Adelina Patti: słowik teatralny z głosem szacowanym na miljony... Znakomita śpiewaczka posiada fizjonomję orjentalną i niezwykle intelligentną. Twarz jej bladą olśniewają czarne błyszczące się żywo oczy. W splotach kruczych włosów miała utkwioną jedną różę purpurową. Patti, jak nam mówiono, jedzie obecnie do Paryża i Londynu, w towarzystwie swojego małżonka, Margrabiego de Caux byłego koniuszego byłego Cesarza Francuzów.

— W piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 365.

— W piątek pochowano na cmentarzach, prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 1, kobiet 3, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 2. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod 1364, lokaje Jan Chyziak i Wincenty Zatorski, jako też kucharz Wincenty Podbielski, z powodu napalenia w piecu węglem kamiennym i wczesnego zamknięcia takowego, zagorzeli; z nich dwaj pierwsi przy pomocy lekarza i felczerów przywróceni do zmysłów, ostatni zaś okazał się już nieżywym. Chyziak, jako znajdujący się w niebezpiecznym stanie, odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, Zatorski zaś leczy się w mieszkaniu. O wypadku tym zawiadomiono Sąd i przez Policję prowadzi się śledztwo. (Gaz. Polic).

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od Wh: rs. 2 na budowę kościoła w Sulisławicach.— Złożono od Franciszka K. marek 60, od W. G. marek 500, od Ottona Papińskiego marek 35, od Wani Rzepki Tokarskiego marek 110, od Nadzi Iwanow marek 16, bezimiennie marek 30, od Zosi, Marlusi i Kazia marek 500, od P. Herr marek 222, od S. S. J. H. marek 210,

— Juljan Statkowski który dla słabości zdrowia nie mógł uczestniczyć w obiedzie danym dla Redatora Jóefa Keniga składa r s: sześć na powiększenie funduszu stypendjum imienia Keniga dla ucznia.

Miljon (*) marek pocztowych (bez srebrnego grosza)
Przesyłam dla nadobnej córy Albionu.
Niechaj jegomość Milord dostanie „odkosza,"
A wyrzekam się nawet „wdzięczności do zgonu."

20—3—71. *K. B.*

✝ W głębokim smutku pozostający po śmierci ukochanej żony mojej Florentyny z **Szlązkiewiczów**, składam niniejszym najszczersze podziękowanie szanownemu duchowieństwu i wszystkim osobom które tak licznie raczyły się zebrać na odprowadzenie zwłok zmarłej na wieczny spoczynek — przytem zapraszam na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m. to jest we Wtorek o godzinie 10-ej rano w kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające. Andrzej *Goldring*. —1780—

✝ W dniu 18tym b. m., zmarła we wsi Borkowie, pod Kaliszem, ś. p. Kazimiera z Mikorskich **Zbijewska**. —1768—

(*) W wierszach najłatwiej zwykle miljony się biorą,
Wszystko przesadza zapał poetyczny wielki,
Marek nie ma miljona— ale jest ich sporo.
(Niniejsze objaśnienie tylko dla Angielki).
(Przypisek Red. Kurjera Warsz.)

✝ Dochodzi nas smutna wiadomość, iż w dniu 17 b. m. w majątku Klonówku, w Zachodnich Prussach, zmarł ś. p. Feliks **Borzewski**, w wieku lat 66, b. Oficer b. wojsk polskich, a następnie Obywatel ziemski. —1788—

— Piszą nam z Mińska że 6 m. b., zmarła ś. p. *Helena* z Gieczewiczów 1° voto Rejtenowa, 2o voto *Prószyńska*. Pochowaną została na Złotej Górce, dokąd zwłoki odprowadził pełniący obowiązek proboszcza katedralnego—ksiądz Ławrynowicz.

— W imieniu pozostałej wdowy, Córki i całego rodzeństwa, składam niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. Jana **Biernackiego**, współ dziedzica dóbr Czyste i Wielka-Wola, a w szczególności miejscowemu duchowieństwu, pp. obywatelom gminy Czyste i Wielka-Wola, którzy na własnych barkach ponieśli do grobu zwłoki ś. Jana. Kolegom zaś moim, którzy uświetnili swemi talentami tę bolesną chwilę, i zacnym parafjanom i warszawianom, którzy również pomimo niepogody licznie się zgromadzili, niewygasłą wdzięczność załączam.
—1770— Józef *Prohazka.*

— „Gołos" donosi, że Najjaśniejszy Pan zezwolić raczył: aby wojskowi lekarze, którzy posiadają stopień doktorów medycyny uniwersytetów rossyjskich, dla odznaczenia ich, nosili oddzielnie ustanowione znaki na piersiach.

= Według „Birżowych Wiadomości" główna wygrana 200,000 r. sr: z ostatniego ciągnienia pożyczki Premjowej padła na bilet posiadany przez awansowanego niedawno na Rangę kolegjalnego Regestratora Jana Turigin pisarza kancellarji Ministra Wojny.

— Według sprawozdania umieszczonego w „Gołosie" o czynnościach Banku państwa za rok 1869, kredytowych biletów państwa było w obiegu 724,406,213 rs. Dług bezprocentowy skarbu w roku 1870 wynosił 567,972,166 rs. 30 kop.

Operacji wekslowych dopełniono w samym Banku na summę 21,193,447 rs. 30 kop., w kantorach na 101,745,441 rs. 80 kop. Pożyczek na zastawy wydano na towary w banku 124,142 rs. 85 kop. w kantorach 6,663,877 rs. 63 kop., na papiery publiczne w Banku 28,868,466 rs., w kantorach 56,967,867 rs. 94 kop.

— „Moskiew. Wiadom." piszą że z powodu zwinięcia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, i podporządkowania wszystkich władz pod odpowiednie Ministerjum, Komitet Urządzający wszedł z przedstawieniem aby porządek ogłaszania praw obowiązujących i wprowadzania w wykonanie zaprowadzonym był tenże sam jaki istnieje w Cesarstwie.

— „Moskiew. Wiadom." piszą że w stosunku do obecnego uzbrojenia wojsk i fortec, potrzeba mieć roczny zapas prochu miljon pudów, i że na zatwierdzenie tej normy Zarząd artylerji uczynił wniosek do Rady wojennej.

— Według „Mosk. Wiadom." w m. Charkowie dnia 22 lutego zmarł znany botanik, członek wielu towarzystw, zasłużony proffesor uniwersytetu Czerniajew.

— „Gołos" pisze że na zatwierdzenie Ministra oświecenia publicznego przedstawionym został projekt towarzystwa Odeskiego o rozprzestrzenienie oświaty między kobietami.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wbrew wszelkim doniesieniom i przewidywaniom dziennikarskim spór na pozór małoznaczący o posiadanie dział na Montmartre wyrodził się w otwartą walkę na ulicach **Paryża**. Telegramy podają ogólny bieg wypadków. Na radzie ministerjalnej, ktorą kilkakrotnie zapowiadano, musiała być postanowiona zbrojna repressja, jakkolwiek agencja Wolfa doniosła, że rząd zamierzył na tej radzie nie schodzić z dotychczasowej drogi cierpliwości. Że inicjatywa działania wyszła od rządu, nie od powstańców, tego dowodzi wyrażenie telegramu: „Wojska wysłane usunęły bez starcia większą część dział,“ użyto zatem siły, znudziwszy sobie spokojną, wyczekującą postawę. Nastąpiło to już dnia 17 b. m. tymczasem depesze dzisiejszych dzienników pod tą datą wysłane, z wyjątkiem „Timesa,“ nie pozwalały nawet przewidywać odwołania się do oręża. Wraz z działami wojska zabrały 400 indywiduów.

Zbrojne wystąpienie rządu, było hasłem do powstania. Nazajutrz z rana napadnięto na miejsce w którem osadzeni zostali więźniowie i oswobodzono ich. Dział których rząd w dniu poprzednim wojskami swemi zabrać nie mógł, postanowiono już teraz bronić siłą; nie oddano ich na spokojne wezwanie. Generał Vinoy kazał zatoczyć przeciwko Montmartre kartaczownice. Lud poruszył się w całej dzielnicy. Pod naciskiem nieszczęść narodowych zamiast przyjmować udział w walce odzywał się z napomnieniem do zgody. Żołnierze bratali się z gwardją.

Rząd nie chciał rozlewu krwi, bo nie czuł się może nawet dość silnym i jenerał Vinoy na żądanie ludu usunął kartaczownice z przed Montmartre i cofnął się ostatecznie wraz ze sztabem na lewy brzeg Sekwany pozostawiając gwardji narodowej zadanie przywrócenia porządku po drugiej stronie rzeki. W jakich okolicznościach nastąpiło rozstrzelanie jenerałów Thomasa i Leconta, trudno się domyśleć: co do tego niema w depeszach żadnej wskazówki.

Zdaje się że pomiędzy usunięciem kartaczownic a ustąpieniem za Sekwanę, wojska musiały jeszcze użyć oręża przeciwko opornym i że skutkiem tego wzburzenie umysłów stało się tak silnem iż dłuższe utrzymywanie stanowisk byłoby doprowadziło do ogólnego powstania w całej połowie miasta.

Kwestja reorganizacji armji żywe wzburza zajęcie w **angielskiej** Izbie niższej, która jednak dotychczas niezbyt przychylnie przyjmuje projekta rządowe. Nad ustanowieniem czasu służby wojskowej wniesionem przez ministra wojny Cardwella i nad ustosunkowaniem tej normy do różnych rodzajów broni, długo się naradzano. Tymczasowo oznaczono dwanaście lat jako ogólny czas trwania służby; zdania się tylko różnią co do rozdziału tej cyfry na czas służby czynnej i na rezerwę. W ciągu 12 lat, lord Cardwell spodziewa się mieć do rozporządzenia rezerwę złożoną ze 178,000 ludzi.

Niepewność w jakiej się znajduje ludność **austrjacka** co do wewnętrznego stanu kraju, uwydatnia się znów w interpelacji D-ra Herbsta do ministerjum o termin przedstawienia spodziewanych projektów. Dyskusje podobne nie przyczynią się zapewne do utrwalenia mocno już z obu stron zachwianej zgody.

Według pewnych informacji, zgromadzenie się pełnomocników mających prowadzić układy co do stanowczego pokoju między Francją i Niemcami, w krótce już spodziewane jest w **Brukselli**. Ze strony niemieckiej upoważniono do traktowania rzeczywistego tajnego radcę i posła w Brukselli pana v. Balan i hr. Arnima, ambasadora w Rzymie. Pierwszy francuzki pełnomocnik, p. Baude, ostatnio minister w Atenach, ma być jednocześnie mianowany reptezentantem Francji przy dworze belgijskim. W pałacu poselstwa francuzkiego w Brukselli, rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie nowego posła.

Powszechne przypuszczenie, że rząd **turecki** nie pominie spraw: hiszpańsko-egipskiej i włosko tunetańskiej, nie dawszy uczuć swego zwierzchnictwa nad Egiptem i Tunisem, zdaje się obecnie potwierdzać. Do wiedeńskiej „Presse“ telegrafują z Konstantynopola, że wielki wezyr wdał się w spór egipsko-hiszpański i zabronił wice-królowi traktowania na przyszłość z obcemi mocarstwami bez pośrednictwa Porty. Podobną przestrogę otrzymał podobno i bey tunetański a rząd turecki dał tym sposobem wyraźnie do zrozumienia, że wszelkie międzynarodowe zawikłania, w Konstantynopolu winny być rozstrzygane.

(Nord Allg. Ztg. Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 16-go.—Przywódcy agitacji na Montmartre, usiłują przyprowadzić do skutku zgromadzenie oficerów i podoficerów gwardji narodowej, któreby podpisało adres, żądający przyznania gwardji narodowej prawa wyboru najwyższego dowódzcy. Dowódzcą tym ma być Menotti Garibaldi.

Na wczorajszej radzie ministrów zdecydowano się, aby względem agitacji na Montmartre utrzymać nadal dotychczasowe postępowanie. Jest nadzieja, że burzyciele oddadzą działa. Komitetowi powstańczemu trudno jest już znaleźć chętnych do obsługi.

Paryż 17-go.—W położeniu rzeczy na Montmartre nie zaszła żadna zmiana. Gwardja narodowa wzmacnia ciągle zajmowane pozycje, na placu Bastylji ciągłe manifestacje. W innych dzielnicach zupełny spokój. Przeszłej nocy w okolicach Place des Vosges, zaszły rozruchy. Zjawiło się kilka wozów amunicyjnych, a burzyciele sądząc, iż rząd przystępuje do zabrania im dział, uderzyli na alarm, zaczęli wołać „do broni,“ siejąc niepokój w dzielnicy. Porządek przywrócono bez żadnego starcia.

Dwaj prusacy aresztowani przed kilkoma dniami przez gwardję narodową, zostali wczoraj wydani władzom. Gwardziści chcieli ich rozstrzelać, na przedstawienie władzy jednak odstąpili od tego zamiaru i wydali jej więźniów.

Bruksella 17-go.—„Etoile belge“ donosi że Faidherbe wypracował kompletny plan reorganizacji armji.

Berlin 18-go.—Generał Fabrice zastępujący Bismarcka w kierunku spraw cywilnych we Francji odmówił swego zatwierdzenia układowi zawartemu przez hr. Nostiz z francuzkim ministrem skarbu. (Prawdopodobnie jest to układ który miano zawrzeć ostatecznie w Rouen).

Hamburg 18-go.—Przypłynęły tu pierwsze po wojnie statki handlowe francuzkie.

Monachium 18-go.—Pełnomocnikiem bawarskim na konferencje brukselskie ma zostać Quaadt poprzednio poseł w Paryżu.

Wiedeń 18-go.—Na spodziewanych uroczystościach triumfalnych w Berlinie, Cesarz reprezentowany będzie

przez szczególnie uwierzytelnego pełnomocnika. Hr. Beust udaje się na dwór cesarski do Budy.

Bern 18-go.—Dziś wyruszyło z powrotem do kraju 54,000 Francuzów internowanych. Powrót zupełny ukończonym zostanie do 22 b. m.

Paryż 16-go.—„Journal officiel“ donosi że obywatelowi, poprzednio prefektowi w Bas Rhin, powierzono funkcje prefekta policji w Paryżu. Minister wojny wystosował do gwardji ruchomej odezwę pożegnalną, w której dziękuje im za poświęcenie i pociesza nadzieją lepszej przyszłości. „Le Français“ donosi że rząd ma zamiar zaciągnąć pożyczkę ½ miljarda franków w formie renty 3-procentowej.

Paryż 17-go.— Rada ministrów w Wersalu zajmować się dziś będzie obsadzeniem urzędów prefekturalnych; kwestja zreorganizowania rady municypalnej Paryża również zajmować ma rząd na najbliższych posiedzeniach gabinetu.

Favre przyrzekł deputacji izb handlowych w Mulhouse i Strasburgu że na konferencjach w Brukselli Francja zgodzi się na żądanie wolnego od cła przywozu wyrobów alzackich na territorium francuzkie.

Paryż 16-go.— Pełnomocnicy na konferencje pokoju odjeżdżają jutro do Brukselli.

Paryż 16-go.— Arcybiskup Rouen kardynał Bonnechose uskarża się w liście do W. Ks. Meklemburskiego na zrabowanie swego zamku w Broglie przez wojska niemieckie.

Paryż 17 go.— Generał Uhrich wystąpi jako kandydat w Paryżu. Prawdopodobnie większość deputowanych Paryża będzie się składać z obywateli Alzacji i Lotaryngji. Wszystkie departamenta współzawodniczą ze sobą o tego rodzaju kandydatury.

Berlin 17-go.-- Cesarz przybył tu dziś o wpół do piątej po południu w orszaku całej wielkiej kwatery jaką miał w Wersalu.

Petersburg 17-go.—„Russki Inwalid“ ogłasza list cesarza niemieckiego do Najjaśniejszego Pana z dnia 3 marca r. b. „Dziś podczas przeglądu gwardji pod murami Paryża wspomniałem sobie bratnie węzły jakie łączą obie nasze armje, króre pod wodzą Cesarza Aleksandra Igo i ówczesnego króla pruskiego wchodziły niegdyś do Paryża i cieszę się, że Cesarz Wszech Rossji przyjął nominację na szefa pierwszego pułku grenadjerów gwardji.

Londyn 17-go marca.—„Daily News“ donoszą, że Niemcy są niezadowoleni z wykonywania przez Francuzów obowiązków przyjętych w ostatnim układzie. Intendenci nie zaopatrują armji na czas.

Wielu fabrykantów alzackich postanowiło przenieść się na territorium francuzkie. Utworzyło się stowarzyszenie niesienia pomocy Alzaccykom i Lotaryńczykom.

Augsburg 18-go. „Algemeine Ztg“ donosi o zamiarze zamienienia twierdzy Longwy, przypadłej do Niemiec za Belfort.

Kassel 17-go. Wyjazd Napoleona z Wilhelmshöhe oznaczony na 19 b. m.

Kassel 18-go. Napoleon wyjeżdża przez Giessen i Kolonią do Londynu, odjazd nastąpi jutro przed południem.

Paryż 17-go. Fabryka ładunków w Chambery, wyleciała w powietrze. 18 osób zabitych 40 ranionych.

Paryż 16-go. W Arcachon zmarł nagle najstarszy syn Wiktora Hugo, Karol.

Lwów 17-go.—Jeden z organów tutejszej prassy donosi że nie Grocholski ale Wodzicki przeznaczony jest na galicyjskiego ministra bez wydziału. Hr. Hohenwart odmówił zniesienia przywileju teatru niemieckiego we Lwowie. Broszura napisana w sprawie wyboru burmistrza została skonfiskowana.

Waszyngton 16-go.—„Washington Correspondent“ donosi jako rzecz pewną że poseł amerykański w Madrycie przesłał rządowi swemu propozycję Hiszpanji: czyby stany Zjednoczone niechciały zakupić Wysp: Cuba i Portorico. Cenę kupna oznaczyła Hiszpanja na 100 miljonów dolarów.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 20 Marca godz. 10 z rana.

Paryż 18-go.—Poraz ostatni wysłane wojska usunęły bez starcia znaczną liczbę dział z Montmartre. Żandarmerja aresztowała 400 osób. Dziś z rana wszyscy więźniowie uwolnieni zostali przez gwardję narodową z Belleville. Jenerał Vinoy skierował kartaczownice ku Montmartre. Na żądanie ludu, wojska dozwoliły usunąć kartaczownice. Wojsko linjowe brata się z gwardją narodową. Porucznik od strzelców zabity; z obu stron padło wiele karabinowych strzałów, które raniły kilka osób. Dziś z rana Thiers wydał proklamację w której odwołuje się do rozsądku i patrjotyzmu ludności, i zapowiada użycie całej surowości dla przywrócenia niezbędnego porządku.

Paryż 18-go wieczorem.— Dziennik „Avantgarde” donosi: Powstańcy na Montmartre zastrzelili jenerałów Leconta i Thomasa. Główny sztab jenerała Vinoy cofnął się z linjowemi wojskami i żandarmerją na lewy brzeg Sekwany i pozostawił gwardji narodowej staranie o przywróceniu porządku. Sklepy pozamykane. Komunikacja omnibusowa wstrzymana. Na przedmieściach stoją barykady.

Warszawa d. 20-go Marca g. 1 z południu.

Paryż 18 wieczorem.—Władza wycofuje wojska z przedmieść nieprzyjaźnie występujących. Jeden z oficerów sztabu głównego zabity. Jenerał Patourelles raniony. W Montmartre, Belleville i przedmieście Ś-go Antoniego. powznoszono barykady. Wojska zabraly z Montmartre 40 dział, z tych 5 odebrali napowrót powstańcy. Nowa proklamacja rządowa zaprzecza pogłosce, jakoby rząd przygotowywał zamach stanu. Proklamacja ministra spraw wewnętrznych wzywa gwardję narodową, aby broniła rzeczpospolitę od anarchji.

Radca Tajny Senator *Sołowjew*, wyjechał do Petersburga.

— We Czwartek dnia 11 (23) Marca 1871 roku, o godzinie 8 wieczorem, w Sali Resursy Obywatelskiej. **KONCERT Józefa WIENIAWSKIEGO**, w którym raczyli przyjąć udział: Panie: Marja z Hr. **Nesselrode Muhanoff**, Hr. Adela **Stadnicka**, Gertruda **Laska** i Halina **Troschel**, amatorki; PP.. Daniel **Filleborn** i bracia Adam i Władysław **Ostrowscy**, artyści.—Część pierwsza: 1. Trzecie trio (op. 52, B dur) na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę, A. Rubinsteina. a) Alegro, b) Adagio, c) Scherzo, d) Finale appassionato), wykonają PP. J. Wieniawski i bracia W. i A. Ostrowscy. 2. „Adelaida,“ arja, L. v. Beethoven'a, odśpiewa Pan D. Filleborn. 3. a) „Impromtu“ (op. 36). b) Etiuda (op. 10, Nr 4). c) Nokturno (op. 55, Nr 1). F. Chopin'a. d) Wielki Polonez (op. 21, As dur). J. Wieniawskiego, na fortepjan, wykona P. J. Wieniawski.—Część druga: 4) Koncert na 3 fortepjany (Allegro maestoso D moll) J. S. Bacha, z akompanjamentem kwintetu smyczkowego, wykonają Panie: Hr. A. Stadnicka, G. Laska i Pan J. Wieniawski. 5. Trzy Pieśni: a) „La Rondinella,“ K. Gounod'a. b) „Quand je suis près de toi,“ J. Wieniawskiego. c) „Noc wiosenna,“ R: Schumana, odśpiewa Panna H. Troschel. 6. „Orfeusz“ poemat symfoniczny (ułożony na 2 fortepjany przez Autora), F. Liszta, wykonają Pani M. z Hr. Nesselrode Muhanoff i Pan J. Wieniawski. 7. Walc z opery „Faust“ Gounod'a. F. Liszta, na fortepjan wykona Pan Józef Wieniawski. Fortepjany użyte do tego koncertu, pochodzą z Fabryki Fortepjanów PP. Krall i Seidler w Warszawie. Cena miejsc. Krzesło numerowane w 7-miu pierwszych rzędach, rs. 1 i kop. 5. Krzesło numerowane w następnych rzędach, rs. 2 i kop. 55. Bilet wejścia rs. 1- Bilet wejścia dla PP. Studentów Uniwersytetu, kop. 50. Biletów nabyć można w Księgarniach i Składach Nut: PP. Gebethnera i Wolffa, F. Hösicka, Kaufmana i Sennewalda, a w dzień koncertu przy wejściu do sali koncertowej, od godz. 5-ej po połuduiu.

TEATR WIFLKI.

Dziś: **Cyrulik Sewilski.** (Abonament zawieszony).
Jutro: **Frou-fru.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Tylko jegno słowo.—Radcy pana rądcy.**

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr: Berga i Włodzimierskiej.

CENY ZNIŻONE.



Jeszcze tylko przez krótki czas. -Codziennie dwa przedstawienia.— Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go ogodz 7-ej i pół.—W Niedzielę **3** przedstawienia.—Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół.—Po przedstawieniu z drapieżnemi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie.— Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. **30** i **5** na ubogich. Drugie miejsce Kop **20**. Trzecie miejsce Kop. **10**.—Niższe stopnie wojskowe płacą na 3-cie miejsce Kop. **5** (35—0)—750—



MUZEUM

ANATOMICZNE

G. KREUTZBERGA,

od dnia jutrzejszego z nowemi odmianami, otwartem będzie codziennie od godziny 9-ej z rana do 8-ej w wieczór, na czas krótki, to jest do dnia 2-go Kwietnia, bezwarunkowo, **ostatni raz** do widzenia. We Wtorki: od godziny 2-ej po południu, wyłącznie tylko dla Akuszerek. **Cena miejsca Kop. 15.**
(1—0) —1787—

POMOCNIK APTEKARSKI

poszukuje miejsca,

życząc takowe otrzymać w którejkolwiek z Aptek w Warszawie. Osoba interessowana raczy zgłosić się na ulicę Chmielną, Nr 40 nowy, mieszkania Nr 19, lewa oficyna, 3-cie piętro.
(2- 2) —1755—

Dnia 19 Marca skradzioną została

Portmonetka,

w kościele na Lesznie, w której oprócz pieniędzy były dwa bilety benefisowe na „Hamleta,“ amfiteatr 1 piętra Nr 32 i 33. Ostrzega się, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenie zrobionem zostało. Uprasza się przytem o przytrzymanie winnego i złożenie biletów do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) -- 1784 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 8 (20) Marca 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 20				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 55				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	--	-
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	87	90	54
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	87	88	54
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	50	84	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	17	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	29	72	96
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75	91	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	—	—	-
„ „ „ z r. 1866	142	.	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	75	71	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. ..	—	—	—	-
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie ..	103	83	103	33

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 96 2/3
Od Likwidacyjnych kop. 121 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 120 15/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 234 13/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 63 1/2 rs. 7 kop. 61 1/2
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 91 k. 5

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 18 i 19 marca 1871 r.

Termometr R. wskazywał st.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Dnia 18 marca	—6 0	+1.4	—2.3
Dnia 19 marca	—4 2	+1.9	—1.2

Dnia 18 największe ciepło 1.8 największe zimno 6.5 st.
Dnia 19 największe ciepło 2.3 największe zimno 4.6 st.
Barometr dnia 18 wznosił się, dnia 19 spadał.
Wiatr dnia 18 zmienny, wieczór cisza, dnia 19 wschodni.
Niebo dnia 18 i 19 pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 1.0 R.; barometr opada, wiatr południowo-wschodni.
Wschód słońca o godz. 6 min. 5.
Zachód słońca o godz. 6 min. 11.
Długość dnia godz. 12 min. 6.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 6 stóp calí 3.

— **Okowitę** płacono dnia 17 marca hurtową składniczą za garniec od kop. 134 do kop 134 1/2. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 135 do 136 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.
Redaktor odpowiedzialny J. STATKOWSKI.—Wydawca G. GEBETNER **DODATEK**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 62.

Poniedziałek. — Dnia 8 (20) Marca. — Rok 1871.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnik Illustrowany,** Nr 168 wyszedł z druku i zawiera: Kalina—Dziewczyna, (wiersz z drzeworytem).—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Rejnold Hejdensztejn (z drzeworytem).—Florjan Mokrski, biskup krakowski (z drzeworytem).—Epidemja, dramat w 4-ch aktach, napisał Józef Narzymski, (dalszy ciąg).—Od redakcji.—Kościół parafialny w Tykocinie, (z drzeworytem).—Ze świata muzycznego.—Szachy.—Rebus.—Ceramika, wyroby z gliny palonej i zastosowanie ich w budownictwie, skreślił W. Gerson, (dokończenie).—Z życia, powieść p. Halinę, (dalszy ciąg).—Z pieśni gminnej, (wiersz).—Rozmaitości. Przegląd teatralny. Dodatek nadzwyczajny: Zawikłana intryga, opowiadanie w zygzak, F. W. Hackländera, tłomaczył F. Sulimierski, (ciąg dalszy).

— **Wędrowiec,** Nr 63 wyszedł z druku i zawiera: Zemsta zranionego uczucia, romans Uchard'a, przekład M. S.—Przedchrześcijańskie pomniki kamienne, przez J. H. M. (dokończenie z 2-ma drzeworytami).—Opis Australii, podług Christmana, podał Artur Sulimierski, (dalszy ciąg).—Wiejski kościół w Szwecji (z drzeworytem).—Kapryśna kobieta, powieść szwedzka pani E. Carlén, przekład Pauliny F... (dalszy ciąg).—Wpływ wojen na pogodę.—Białe żórawie amerykańskie, (z drzeworytem).—O rasach ludzkich, Emila Montégut, przekład Zofii Grabowskiej, (dalszy ciąg).—Nowości: literackie, naukowe, sztuki piękne, kommunikacje, bibljografia rossyjska, nekrologia.

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 11 wyszedł z druku i zawiera: Gazeta Rolnicza, od Redakcji.—O podstawach przemysłu (Prelekcja z Towarzystwa przemysłowego w Poznaniu), przez D-ra Władysława Łebińskiego.—Pogadanka owczarska IX, przez Bolesława Klepaczewskiego.—Banki Rolnicze (List otwarty), przez Aleksandra Makowieckiego.—Korrespondencje gospodarskie. Z pod Warszawy, przez Zygmunta Dangla.—Przegląd rolniczo-przemysłowo-handlowy.—Korrespondencja, od Redakcji.—Ogłoszenia gospodarskie.—Przegląd polityczny i telegramy.

Opiekun Domowy,

wychodzić będzie w kwartale 2-gim r. b., w większym formacie z illustracjami w tym samym jak dotąd kierunku. Po ukończeniu obecnie drukującej się powieści Władysława **Łozińskiego**, rozpocznie się druk nowej wyłącznie dla Opiekuna Domowego napisanej powieści J. I. **Kraszewskiego**, a następnie ogłoszoną zostanie powiastka Teodora Tomasza **Jeża**, pod tytułem: **Opowiadanie Stasia**. W szeregu innych prac przez zdolnych pisarzy krajowych dla Opiekuna Domowego podjętych, możemy wymienić obszerniejszych rozmiarów **Wycieczkę w Czerskie**, przez Edwarda **Chłopickiego**, powieść Michała **Bałuckiego** pod tytułem **Żydówka**, zapowiedziana przez Redakcjęjako dodatek oddzielny, rozesłaną zostanie wszystkim kwartalnym prenumeratorom Opiekuna Domowego, na prowincję przy Nrze 15 Opiekuna Domowego. Prenumeratorowie w Warszawie, którzy zaprenumerują Opiekuna Domowego na kwartał II-gi r. b; i ci co zaprenumerowali rocznie to pismo, raczą się zgłaszać *wprost* do Redakcji z kwitami za okazaniem których, rzeczona powieść bezpłatnie im wydaną zostanie. Cena Opiekuna Domowego pozostaje taż sama: w Warszawie **kwartalnie** kop. 75, na prowincji nadsyłając prenumeratę **franco** do Redakcji rs. 1 kop. 20. (4 6) — 1391 —

NUTY TANIE,

w poczet których wchodzą utwory pierwszorzędnych klassyków: pojedyńczo lub zbiorowo wydawanych, na fortepian na 2 i 4 ręce, (niewyłączając **Oper, Uwertur, Potpurri**) na fortepian **ze skrzypcami, violoncellą, fletem; tercety** smyczkowe i z fortepianem, **kwartety, kwintety,** całe **partytury** etc., w oprawach i bez opraw posiada w wielkich zapasach i ciągle sprowadza **Księgarnia i skład Nut Maurycego Orgelbranda,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

Taniość tych Nut jest rzeczywistą, w oczy wpadającą, skoro ceny ich od zwyczajnych niższe są o ½ i ⅔. Katalogi szczegółowe udziela i pocztą na żądanie rozsyła taż Księgarnia, razem z nowo wydanemi następującemi katalogami;

Nr 16 **Wykaz celniejszych utworów muzycznych na fortepian.**

Nr 17 **Wykaz wyborowych tańców i wyjątków z oper (Potpurri) na fortepian.**

Nr 18 **Śpiewy z tekstem polskim (częścią w połączeniu z włoskim, francuzkim i niemieckim), śpiewy z tekstem rossyjskim. - Kompozycje na fortepian na 4 ręce.**

Obstalunki pocztą od rs. 5 począwszy, wysyłają się kosztem Księgarni.

Nuty do wyboru udzielają się w Warszawie za oddzielną umową od 2 do 3 dni. (5—6)—855—

CZYTELNIA FRANCUZKA.

Księgarnia **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 4), wydała kompletny **Katalog Czytelni swej Francuzkiej doprowadzony do roku 1870 włącznie**, składający się obecnie z **2924 dzieł** około **18 tysięcy tomów.**

Czytelnia ta po przyprowadzeniu kommunikacji z Francją, dopełnianą będzie wszelkiemi nowościami beletrystycznemi, jakie tylko się ukażą. **Cena Abonamentu miesięcznie rs. 1 kop. 20, Katalogu kop. 15.** (5--6)—1154—

W tych dniach opuścił prassę drugi zeszyt, 1-go kursu **Praktyczno-teorycznej Gramatyki** języka polskiego Florjana Czepielińskiego, według metody gramatycznej, z zastosowaniem do programatu szkolnego. Cena kursu kop. 40. Główny Skład w Księgarni Maurycego Orgelbranda w Warszawie. (1—1) —1706—

O Hodowaniu i pielęgnowaniu KWIATÓW I ROŚLIN POKOJOWYCH, p. Dr KARWACKIEGO.

Opis treściwie i zrozumiale traktujący sztukę pielęgnowania kwiatów i roślin pokojowych i t. d.

110 roślin z opisem alfabetycznym książeczka niniejsza zawiera. Cena egzemplarza **Kop. 20.**

Z przesyłką pocztową **Kop. 25.**

Nakład Księgarni Józefa Kaufmana,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 71.

Na prowincji do nabycia we wszystkich księgarniach.



Wkrótce opuści prassę: „**Ogrodnictwo wyrzywne drzew owocowych i jagodowych.** (1- 3) —1733—

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.** (10—50) —5617—

DONIESIENIA.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego Czyste, w dniu 12 (24) marca. r. b. o godz. 10-tej rano, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, przed Sądem Gminnym Czyste, w drodze działów kolonia Nr 92, we wsi Woli położona, do sukcessorów po Antonim Śliwińskim należąca. — Ruchomości zaś sprzedane zostaną przed tymże Sądem Gminnym w dniu 11 (23) marca r. b.

Warunki licytacyjne sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Zarządu gminy Czyste, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych. W Woli dnia 23 lutego (7 marca), 1871 r. **Kamiński.** (3—3) —1450—

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że z mocy Wyroku Sądu Gminnego Czyste, z dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b., odbędzie się w Kancelarji Gminnej, publiczna licytacja, w dniu 15 (27) Marca r. b., rano o godzinie 10-ej, na sprzedaż Kolonji położonej we wsi Wola, oznaczonej Nr 152, należącej do małżonków: Teodora i Marjanny Ochowicz.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Gminnej, każdodziennie, oprócz dni świątecznych i galowych.

Wola, dnia 6 (18) 1871 roku.

Wójt Gminy Czyste,

(1 3) —1774— **Kamiński.**

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Marca r. b., o godzinie 10-ej rano, z mocy Wyroków Sądu Gminnego Czyste, zajęte rozmaite Ruchomości na poczet należności prywatnych, jak również i za podatki, jako to: wozy, meble, miedź, jak również krowy, konie i t. p., sprzedane zostaną przez publiczną licytację.

W Woli, dnia 5 (17) Marca 1871 roku.

Kamiński.

(1 1) —1767—

Sekwestrator pow. Grójeckiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż za dług skarbowy na rynku w osadzie Błendów, 11 (23) Marca r. b., we Czwartek, sprzedane będą zajęte na folwarku Załuski, następujące ruchomości:

50 korcy pszenicy, 300 korcy żyta, 200 korcy owsa, fortepjan, meble mahoniowe, powóz, konie cugowe, zaprzęgi i 2 tysiące garncy okowity.—**Czerwiński**.

(3—3) — 1607 —

W dniu 9 (21) Kwietnia 1871 r. o godzinie 10 rano, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II, pod Nr 549, przy ulicy Długiej **Dobra Ziemskie Wałowice** z przyległościami w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej położone, obejmujące rozległości po odtrąceniu gruntów uwłaszczonych włościan, dziesiatyn 678 i pół (włók nowopols. 45, morgów 7, prętów 38). Wadjum rs. 2000. Licytacja zacznie się od summy rs. 20,369, jako 2/3 części szacunku. Bliższe objaśnienie powziąść można w Kancelarji Pisarza Trybunału, Wydziału II, W. Świerczewskiego i u podpisanego Obrońcy, przy Senacie w Warszawie pod Nrem 1775, przy ulicy S-to-Jerskiej zamieszkałego.

(1—2) — 1769 — **Teodor Łącki.**

Nous avons l'honneur de fair part à Messieurs nos très honnorables clients que la vente de notre collection de rosiers très distingués vient de commencer. Etant en relations avec les rosiéristes les plus célèbres de la France nous possédons les plus hautes nouveautées de ce genre aux prix les plus modérés et en très grande quantitée. Les Expéditions se font très promtement et avec les soins les plus possibles.

Breslau. Prusse. **Jung & Guillemain,** Horticulteurs et fleuristes.

(1—1) — 1688 —

FABRYKA KAPELUSZY

Słomkowych i Ryżowych

E. MATUSZELAŃSKIEJ

z domu Roesler przeniesioną została obok kościoła S-tej Anny, na Krakowskie-Przedmieście, Nr 368, do nowego gmachu Tow. Zach. Sztuk Pięknych.

Poleca się Szanownej Publiczności z doborem kapeluszy słomkowych i ryżowych damskich, mezkich i dziecinnych, po umiarkowanych cenach, oraz kapeluszy materjalnych, ubrań, czepków i fasonów pod kapelusze materjalne. W tejże fabryce przyjmują się kapelusze do prania i przerabiania podług najnowszych fasonów.

Potrzebne są do tegoż Magazynu **Panny** uzdatnione do szycia kapeluszy ryżowych jako też podręczne do strojów. (2—3) —1750—

Ktoby sobie życzył nabyć **POSSESJĘ** na Pradze, w bliskości Kolei Petersburgskiej, pod bardzo korzystnemi i dogodnemi warunkami, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 63, do Pani Buczyńskiej. — Tamże potrzebną jest **POŻYCZKA 1,200 Rs.**, na spłacenie z pierwszego Numeru hypoteki i na tenże umieści się.

(3—6) —1623—

Posadzki 600 sztuk, to jest przemianowej sztuk 400 i dębowej sztuk 200 jest do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej róg S-to-Krzyzkiej, pod Nr 1325; tudzież Posadzki formirowane w desen do salonów. Tamże są do zbycia Magiel angielski używany, w dobrym stanie i kamieni fura zdatnych do bruku. Niemniej pod powyższym numerem przyjmują się różne reperacje około posadzek.

(2—3) — 1738 —

KOLONJA

Nr 4-ty,

Jest do sprzedania, 1/4 wiorsty za rogatką Mokotowską, zawierająca 31 1/2 dziesiatyn, (63 morg magdeburskich), na których znajdują się dwa ogrody fruktowe, oraz warzywne, trzy domy murowane i inne zabudowania gospodarskie, wraz z inwentarzem żywym i martwym, za cenę umiarkowaną; bliższa wiadomość na miejscu u właściciela Milewskiego w Mokotowie.

(6—6) —1463—

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące.

(7—10) —1185—

Pod bardzo korzystnemi warunkami, jest do odstąpienia zaraz

Dzierżawa długoletnia,

w glebie pszennej dziesiatyn 180 (mórg 360), nad granicą pruską, o 7 wiorst od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej po szosie.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, dom Grodzickiego, w Kantorze Powozów W-go Makaj.

(1—3) — 1779 —

Majętność Wiejska,

Annów Tyszkiewicz, przy szosse St.-Petersburskiej, na 14-tej werście od Warszawy, tudzież obok parku Jabłońskiego, (dz. 30) włók 2 rozległości przeszło mająca, w czem jest (dź. 7 1/2) pół włóki wybornej łąki, kilka mórg ogrodu owoco-warzywnego i sadzawka, w rodzaju kanału, z pięknym Dworkiem mieszkalnym, o 7 pokojach, kuchni angielskiej i pasażu, oranżerją, domem dla służby i resztą zabudowań gospodarskich w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym, jest do nabycia każdego czasu. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 32, mieszkania Nr 2.

(3—3) —1416—

Od 10,000 do 14,000 Rs.,

jest do ulokowania w gotowiźnie, zaraz, na Hypotekę Domu, w pierwszo-rzędnej ulicy, po Towarzystwie Miejskiem, bezpośrednio. Każdy osobiście zechce się zgłosić pod Nr 18 nowy, przy ulicy Podwale, na 1-sze piętro, po ganku, pod Nr 6 A mieszkania, rano do godziny 9-ej, a po południu od godziny 3-ej do 5-ej.

(1—1) —1773—

Dwunasto lub dwudziesto-cztero-letnia dzierżawa

do odstąpienia zaraz,

bez pośrednictwa osób trzecich.

(Z powodu wyjazdu się odstępuje).

Gotówki potrzeba do 4,000, z Inwentarzem, Gleba pszenna, 2 Ogrody owocowe, 2 Domy mieszkalne, z Zabudowaniami dobremi; dochodu przynosi rocznie do 4,000 rubli brutto.

Bliższa wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, pod Nr 79, w Dystrybucji. (2—3) —1701—

OWIES do siewu.

Jest do sprzedania 300 korcy Owsu zimowego, do sprzętu bardzo trwałego, z dostawą do Warszawy, lub do jednej ze stacji kolei żelaznych. Zamówienia przyjmują się w domu przy ulicy Zielnej, Nr 12, w mieszkaniu pod Nr 1 na dole, gdzie próba owsu każdego czasu obejrzaną być może,

(3—3) — 1637 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE

najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

		Rs.	kop.		Rs.	kop.
1/2 tuzina chustek lnianych	od		80	do	1	20
1/2 „ „ cienkich	„	1	40	„	2	-
1/2 „ „ najcieńszych: . .	„	2	50	„	4	—
1/2 „ „ batystowych . .	„	2	-	„	3	50
1/2 „ „ najcieńszych . .	„	4	-	„	5	50
1/2 „ ręczników	„	1	20	„	2	—
1/2 „ „ cienkich	„	2	25	„	4	—
1/2 „ „ najcieńszych .	„	4		„	6	50
1/2 „ serwetek stołowych .	„	1	20	„	2	—
1/2 „ cienkich	„	2	25	„	3	50
1/2 „ serwet stołowych	„	—	60	„	1	20
tuzin serwet do kawy	„	1	-	„	1	80
„ „ „ „	„	2	-	„	3	50
łokieć szertingu	„	—	11	„	—	15
„ „ cienkiego	„	—	23	„	—	35
„ angielskiej skóry	„	—	15	„	—	25
„ barchanu	„	—	25	„	—	35
„ piki	„	—	15	„	—	30
1/2 tuzina skarpetek	„	1	50	„	3	—
sztuka czystego płótna na 6 koszul	„	5	—	„	6	50
sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul	„	7	50	„	11	—
sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul	„	10	—	„	15	—

	od	Rs.	kop.	do	Rs.	kop.
sztuka Irlandskiego na 12 koszul	„	14	--	„	18	-
sztuka Brukselskiego na 12 koszul	„	18	--	„	24	--
sztuka weby na 14 koszul . . .	„	20	—	„	24	—
szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul	„	26	—	„	28	50
sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul	„	30	—	„	35	—
sztuka weby Imperjalskiej . . .	„	30	—	„	50	—
kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci	„	—	22	„	—	50
płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.						
2 1/2 łokcia szerokości	„	—	—	„	—	40
3—4 łokci szerokości	„	—	55	„	—	80
Bielizna damska i męzka.						
męzka koszula	„	1	50	„	2	—
męzka koszula z webowego płótna	„	2	50	„	4	-
kalesony męzkie	„	1	10	„	2	-
koszule damskie	„	1	50	„	2	—
koszule cienkie	„	2	50	„	4	50
damskie kalesony	„	1	25	„	2	50
kaftaniki	„	1	25	„	2	—
kaftanik z haftem	„	2	50	„	4	—
spódnica z wolantami	„	1	80	„	2	—

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Lɔngshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—1) —1772—

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

NOWY SKŁAD

WĘGLI KAMIENNYCH,

z najlepszych kopalni zagranicznych i krajowych

MARCELLEGO BERSOHN,

na rogu ulic Jerozolimskiej i Składowej, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Nr 1582 E, nowy 1.

Skład regularnie zaopatrzony w dobry Węgiel, sprzedaje hurtowo i cząstkowo po cenach przystępnych. Dla większej dogodności Szanownej Publiczności, urządził także sprzedaż swoich węgli w najdogodnieszych punktach miasta, mianowicie:

Przy Składzie Cementu W-go **Stanisława Baumann,** ulica Elektoralna dom W-go Bersohn.
Przy Dystrybucji W-go **D. Berlinera,** Plac Bankowy, dom W-go Janasza.
Przy Księgarni W-go **Centnerschwehra,** ulica Marszałkowska.
Przy Kantorze Loterji i Składzie Cygar W-go **A. Goldring.** ulica Senatorska, Nr 460.
" " " " " W-go **A. Goldstein,** Krakowskie-Przedmieście, Nr 438.
" " " " " W-go **A. Goldring,** Krak.-Przedm., obok cukierni Clottina.
" " " " " W-go **J. Gantzwohl,** ulica Długa, Nr 575, wprost Nalewek,
gdzie wszelkie zamówienia najakuratniej i najśpieszniej spełnianemi będą.

(5 6) — 1513 — Marcelli Bersohn.

ZAKŁAD LECZNICZY

SALZBRUNN

w Szlązkich Górach.

Butelkowanie i rozsyłanie **Wód Oberbrunn i Mühlbrunn** już się rozpoczęło. Oba te źródła wysoko są cenione w **słabościach organów oddechowych i brzusznych,** gdyż lekko rozwalniają **nie osłabiając.** Przy zamówieniach, które do niżej podpisanego Zarządu adressowane być winny, uprasza się o **wskazanie nazwy** kolei żelaznej i **stacji.**

Zarząd Książęcy Wód Mineralnych w Pless.
(3—3) — 1288 —

Potrzebny jest **Pomocnik** do mającej się wystawić Fabryki

SUCHEJ DYSTYLACJI DRZEWA,

opatrzony świadectwami ze swego **praktycznego** uzdatnienia. Interessowany zechce się zgłosić do Rządcy Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej. (1—10) —1766—

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

LAMP NAFTOWYCH i DO PEKINY,

o 20 procent niżej kosztu,

w Składzie M. Rosena,

ulica Graniczna, Nr 1078. (1—8)—1696—

O S O B A,

któraby życzyła sobie mieć Dwa Pokoiki ze stołem, i wszelkiemi wygodami, a nawet spacer w miejscowym Ogrodzie, znaleść to wszystko może za odpowiedniem wynagrodzeniem, od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Leszno, Nr 29. Wiadomość na 2-giem piętrze od frontu, Nr 14 lokalu. (3—3) —1695—

FABRYKA RAM I LUSTER.

GŁÓWNY SKŁAD

JÓZEFA BAUMGARTEN,

w domu Roeslera, Nr 451, przy ulicy Senatorskiej, na 1-em piętrzę od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu,

Poleca się sortymentem luster:

Lustra w złoconych ramach rzezbionych; **Lustra** w złoconych ramach gładkich; **Lustra** w ramach: mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych; **Konsole** złocone rzeźbione, pod lustra, z marmurowemi blatami; **Konsole** pod lustra mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowemi; **Trema** s..jące; **Trema** Petersburskie złocone, mahoniowe orzechowe, z blatami marmurowemi; **Gzymsy** do firanek rozmaite od kop. 75; **Listwy** na ramy złocone, łokieć od kop. 15; **Listwy** do obić papierowych łokieć od kop. 8; **Rozmaite** sztychy oprawne i chromolitografje; **Ramy** do obrazów rozmaitej wielkości. Wszystko to po cenach jak najniższych. (5—12)—1474—

Potrzebne są PANNY,

uzdatnione do Strojów i Sukień,
do Magazynu P. Paszkowskiej,
ulica Długa, w Hotelu Polskim. (3—3) —1698—

Do Zakładu Fryzjerskiego Aleksandra Koch, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476a,

potrzeba Dwóch Uczniów,

dobrej konduity, do nauki. Chęć mający do tego zawodu, niech się zgłoszą do Sklepu na miejscu. (2—3) —1763—

Potrzebna jest Bona,

Francuzka lub Szwajcarka, do dwóch Chłopczyków, na wieś, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość u P. Janasza, przy ulicy Żabiej pod Nrem 955, na 1-szem piętrze. (2—3) —1730—

Potrzebna Piastunka, Ruska lub Niemka.

Pensja dobra.
Wiadomość przy ulicy Instytutowej, w domu pod Nrem 3, u JW. Jenerała Kryłowa. (2—3) —1731—

Potrzebna jest Panna,

z dobrego domu, z dobrem wychowaniem, któraby mówiła po francuzku, do towarzystwa, za stół i mieszkanie, na wieś, o 35 wiorst (5 mil) od Warszawy; jeżeli będzie wyręczać Panią, więc będzie stosownie wynagrodzoną. Zgłosić się pod Nr 1857 na ulicę Zakroczymską, na pierwsze piętro od frontu. (3—3) —1644—

Potrzebna jest Bona

Francuzka lub Szwajcarka, do dwóch Panienek, 14-letniej i 10-letniej. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 8 nowym, na 2-m piętrze, Nr 10 mieszkania, między godziną 4½ a 6 po południu. (1—3) —1659—

Potrzebny jest na prowincję

OGRODNIK

Kawaler, interressowany w tem zgłosić się zechce na Krakowskie-Przedmieście, do pałacu hr. Uruskiego, pod Nr 5-ty mieszkania. (3—3) —1647—

Ogródek od wielu lat istniejący jako Mleczarnia z czterema Altanami, wraz z Mieszkaniem składającem się z trzech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry, naprzeciw Łaźni Parowej Zdanowicza, drugi dom od Zjazdu, jest do wydzierżawienia lub sprzedania, a może być obrócony na taki sam Zakład, lub na Bawarję i t. p., albo też zupełnie na prywatne mieszkanie. Wiadomość w Zakładzie Mlecznym, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Fajansa. (3—3) —1638—

Do odstąpienia

Urządzenie Sklepowe.

Wiadomość w Składzie Herbaty firmy Piotra Orłowa, Numer 1252, nowy 51 przy ulicy Nowy-Świat. (4—7) - 1556 —



Jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy

za Rs. 35. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 49 nowym, w każdym czasie. (2—3) —1700—





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fránkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, Nr 599A/B, **Fortepjan** mahoniowy, używany, z tutejszej fabryki o 7miu oktawach, z pół Blatem metalowym i 3ma Szprejcami, w jak najlepszym stanie, za rs. 160, oraz **Fortepjan** palisandrowy, bardzo mało używany, z dobrej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę; oraz **Pianino** Palisandrowe, prawie zupełnie nowe, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Pakowanie Fortepjanów i Pianin uskutecznia się na mieście za bardzo przystępną cenę. (1—3) —1776—

Bardzo korzystna wiadomość!!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w skutek zawieszonej przezemnie hurtowej wyprzedaży **Towarów łokciowych** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych francuzkich i niemieckich, w Składzie moim hurtowym egzystującym od lat kilkunastu przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1779, takowe nabywać będzie można od 14go b. m., t. j. od Wtorku, w tymże Składzie detalicznie, po znacznie zniżonych cenach.

Bernard Klingsland.

(4—6) —1559—

WSZELKIE NASIONA

oraz

MIESZANKI PASTEWNE
produkcji **PP. Sławiński i Syn,**
Z KLECZY GÓRNEJ,

poleca Skład Nasion **Smoleński i Spółka**, Nowy-Świat, Nr 67, wprost Kopernika. Cenniki do wszystkich pism dołączone zostały. Kupujemy za gotówkę koniczynę i inne nasiona tak w mniejszych jak w większych partjach.
(2—6) — 1689 — **Smoleński i S-ka.**

Od dnia 15go Marca 1871 roku,
NADZWYCZAJNIE STANIAŁA

Nafta Amerykańska najlepsza

w Składzie Oleju z Fabryki Łotoszyńskiej,
w Dzwonnicy przy Kościele S-tej Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw domu Roeslera, obok Zjazdu do Wisły. (3—3) —1692—

Tylko mój pierwszy w Warszawie Zakład, może się pochlubić najpiękniejszem wykonaniem każdego czasu

Robót froterskich,

z różnokolorowej powszechnie już z jej doskonałości znanej

Massy Weneckiej,

żelaznej trwałości, którą także sprzedaję i na funty po k. 65. Ulica Przejazd, Nr 3 nowy, wprost Długiej, drugie piętro.

W. Lesselroth,

(3—3) — 1604 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPJAN,

z wstawioną Fisharmonią,
za rs. 90. Wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 255, nowy 14, w sklepie pieczywa.
(1—1) — 1775 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli jesionowych**, krytych rypsem szafirowym, oraz **Szafa, Łóżko** i **Komoda**. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 61 nowy, na 1-m piętrze. Stróż wskaże. (3—3) -1669—





Wyprzedaż Mebli

przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355H.
W **Magazynie Mebli, Fr. Angersteina,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze; między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe jesionowe. (5—8)—1397—



Jeden Magiel Wiedeński,

prawie nowy jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Krasińskiego, Nr 410, nowy 5. (3—3) - 1575 —

RUREK
ANTI-ASTMATYCZNYCH
Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (38—0) —867—

Skład Owoców P. Grzybowskiej,

Nr 391, wprost Saskiego Placu, posiada wielki zapas wyborowych Jabłek, jak: Rappy białe, Sztetyny, Renety, Kosztele, Burty, Kalwiny, i t. d., których można nabyć na sztuki, kopy i pudy, po cenach bardzo przystępnych. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. Są także Gruszki desserowe, Soki, Konfitury, Konserwy, i t. d. (2—3) —1667—

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli Mahoniowych,

6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół; także jest drugi Garnitur Mebli jesionowych kozetową robotą, mało używany, nową materją kryty, za Rs. 50. Wiadomość przy rogu ulic Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2, u Tapicera (2—3) —1737—



Fabryka Parasoli
A. Hoffert,

przy ulicy Senatorskiej, wprost domu przechodniego Roeslera, otrzymała pierwszy transport **Parasolek** zagranicznych rozmaitego gatunku, bardzo eleganckich i niedrogich. (3—3) —1619—

Jest do sprzedania w dobrym stanie podróżny



Powóz z Wąszą,

i innemi Pakami, lub też na zamianę na **Fortepjan**, równie dobry i użyteczny. Wiadomość u Stróża, w domu na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, Nr 18. (4—5) —1558—

Jest do sprzedania



Kareta podwójna,

z siedzeniem przodowem dla 3-ció osoby, w bardzo dobrym stanie za rs. 300. Wiadomość u Stangreta Jana, w domu Lessera, przy ulicy Miodowej, oraz w domu naprzeciwko położonym, Nr 418 u lokaju Lewiszewskiego na 1-szem piętrze. (3—3) —1618—

SKLEPY okazałe,

przy Banku Nr 745/6, na ulicy Elektoralnej, do wynajęcia od Kwietnia lub Lipca, również **Pokój, Przedpokój i Kuchnia** na 1-em piętrze, oraz Stajnia i Wozownie; wiadomość u Właściciela domu. (6—6) —1296—

W domu Nr 1 (1713a) przy ulicy Pięknej, są do wynajęcia każdego czasu,

Dwie Stajnie i Wozownie,

z Mieszkaniem, dla utrzymujących dorożki. (2—3) —1554—

Pokój obszerny, umeblowany,

którego okna wychodzą na ogród, jest do odnajęcia w każdym czasie, dla Osoby płci żeńskiej, przy kobiecie w wieku. Może być ze stołem. Wiadomość przy ulicy Czarnej, Nr 6 nowy, zaś mieszkania Nr 8 (3—3) —1598—

Od 1-go Kwietnia r. b., jest do wynajęcia w domu pod Nrem 2385, nowym 28, przy ulicy Nowolipki,

LOKAL,

składający się z trzech Pokoi z Balkonem, Przedpokoju, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Górą wspólną, na 2 piętrze, z dwoma wchodami. Wiadomość u Rządcy domu. Cena Rs. 240 rocznie. (3—3) —1590—

Potrzebny jest

Lokal od S-go Jana,

składający się: z 15 lub 16 Pokoi, Kuchni, Piwnic, Stajni na 5 koni, oraz Wozowni na 3 Powozy, w otwartem i świeżem miejscu, Lokal może składać się z parteru i pierwszego lub pierwszego i drugiego piętra, byle tylko po tych samych schodach. Wiadomość w Konsulacie Angielskim, codziennie od godziny 9 do 12 z rana. Zgłaszający proszeni są o przyniesienie z sobą planów mieszkań. (3—3) —1603—

Nr 1369 Na zielonym placu Nr 1369

do najęcia 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia **z meblami lub bez na 3 miesiące**, to jest od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca r. b.

9 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, ze wszelkiemi wygodami od S-go Jana 1871 r. (6—0) —1536—

Sklep Wiktuałów

od kilkunastu lat egzystujący, jest do odstąpienia od Wielkiej-Nocy, za cenę przystępną, pod Nrem 262 przy ulicy Freta Wązkiej. (7—12) —1327—

Potrzebne są dla Osoby płci żeńskiej,

Dwa Pokoiki ładne,

przy familji, z osobnem wejściem, ze stołem i usługą, w blizkości ulicy Marszałkowskiej. Ktoby miał do wynajęcia podobne mieszkanie, raczy złożyć swój adres, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 73, mieszkania Nr 24. (1—3) —1762—

Pokój Kawalerski

przy familji,

przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1352b (1). (2—3) —1717—

Pod Nr 873, nowy 21, przy ulicy Ogrodowej, są do odstąpienia:

Dwa Pokoje przy familji,

z osobnem wejściem, miesięcznie rs. 10, a w razie umowy może być dodany stół, usługa, opał, wraz z meblami. (3—3) —1620—



Przechodząc Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem, na ulicę Czystą, dnia 16 b. m., po godzinie 9-tej rano, zgubiono **WORECZEK** koloru bronzowego, w którym znajdowała się **Portmonetka** zielona, a w niej **20 Rubli, Bilet loteryjny, Igielnik** i **Naparstek** srebrne, **trzy kawałki Płótna**, oraz **Rękawiczki** czarne. Łaskawy Znalazca raczy oddać przez wzgląd na niezamożność osoby, na ulicę Czystą, do Składu Maszyn W. Scheurich, Nr 4, za nagrodą, jeśli takowej zażąda. (3—3) —1719—



Zaginęła **KSIĄŻECZKA** wydana z Kassy Oszczędności na złożone przez Marjannę Lisicką Pieniądze. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot takowej Właścicielce mieszkającej przy ulicy Browarnej pod Nrem 2719. (3—3) —1652—



Wyżlica

z Morsów Angielskich, mająca ośm miesięcy, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 1062, nowy 39, przy ulicy Królewskiej, u Rządcy domu. (2—3) —1712—

Przed miesiącem uciekł



Pies seter,

biały, z żółtemi plamami, w Obróżce ze skóry czerwonej. Kto go odprowadzi do Koszar Ujazdowskich, do Klubu Oficerskiego Pułku Litewskiego, otrzyma sowite wynagrodzenie. (1—2) —1764—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.